

Kilka słów od proboszcza

Wniebowstąpienie

„Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?” – pytanie aniołów, które sprowadziło na ziemię osłupiałych uczniów Jezusa, jest adresowane również do nas. Czy nie ulegamy bowiem nieraz religijnej iluzji, jakoby Bóg był „tam wysoko”, „tam gdzieś w górze”? A przecież znaczenie terminu „niebo” nie mówi o astronomicznym niebie, chmurach, czy przestrzeni kosmosu... Nie myślmymy kategoriami ludzi, którzy dowodzili przez lata, że Boga nie ma, „bo Gagarin poleciał do nieba i go nie widział”. Mówiąc: „niebo” myślmymy raczej o nieogarnionej świętości Boga, Jego pięknie i ogromie Jego miłości, myślmymy o wspólnocie z Bogiem – Ojcem Synem i Duchem Świętym, jaką w pełni cieszą się zbawieni. Myślmymy też o sobie... Niebo jest bowiem wzrastającą wielkością, ponieważ zbawienie dopiero wtedy jest pełne, gdy wszystko jest uświęcone (świat, historia i ludzie). Czekając więc na powtórne przyjście Pana, na sąd i zmartwychwstanie ciała, czekamy też na ostateczny kształt nieba... Nie patrzmy więc w niebo. Żyjmy niebem.

ks. Grzegorz

Ogłoszenia

1. Dziś uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W modlitwie przyzywamy Ducha Świętego, Parakleta, przygotowując się do przypadającej za tydzień uroczystości Zesłania Ducha Świętego. **Nowenna do Ducha Świętego**, połączona z nabożeństwem czerwcowym, odprowadzana jest **w dni powszednie po wieczornej Mszy św. (ok.19.00)**. Dziś – o 17.00. Dziś także, po nabożeństwie czerwcowym, procesja eucharystyczna z racji niedzieli adoracyjnej.

2. W najbliższą sobotę zapraszamy na czuwanie i modlitwę w czasie trwającej od wieczornej Mszy św. do 21.00 adoracji Najświętszego Sakramentu. Prośmy o światło i moc Ducha Świętego dla nas, dla naszych rodzin i dla wszystkich chrześcijan. W czasie wieczornej adoracji jest również okazja do spowiedzi. Warto wspomnieć, że **w niedzielę Zesłania Ducha Świętego kończy się okres wielkanocny** (a więc i czas Komunii św. wielkanocnej).

3. Spotkanie osób wybierających się na **parafialną pielgrzymkę do Ziemi Świętej** odbędzie się w czwartek, **16.06 o godz. 19.30** w domu parafialnym.

4. Zapowiedzi przedślubne:

- **Waldemar Szatanek**, kawaler z parafii tutejszej, i **Magdalena Elżbieta Kowalczyk**, panna z parafii św. Andrzeja Boboli w Warszawie
- **Michał Piotr Kurasiewicz**, kawaler z parafii tutejszej, i **Monika Małgorzata Żuraw**, panna z parafii Opatrzności Bożej w Wilanowie

Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki :-)

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU

Laski, ul. 3 Maja 40/42, 05-080 Izabelin

tel.: (22) 752 21 07

www.parafiawlaskach.pl; parafiawlaskach@gmail.com

nr konta parafii: 18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00, 19.00;

MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:

7.00 i 18.30

Nr 24, Wniebowstąpienie Pańskie, 5 czerwca 2011

Morenita

Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku w Laskach



Liturgia Słowa

**Dz 1,1-11; Ps 47; Ef 1,17-23;
Mt 28,16-20**

I CZYTANIE (Dz 8,5-8.14-17)

(...) A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: „Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?”. Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 47)

Refren: Pan wśród radości wstępuje do nieba.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.(...)

II CZYTANIE (1 P 3,15-18)

(...) Bóg wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką zwierzchnością i władzą, i mocą, i panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko na wszelki sposób.

EWANGELIA (J 14,1-12)

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami:

„Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Słowo o Słowie

Nakaz misyjny

Polecenie „idź i zrób coś” zakłada pewne, minimalne choćby, następstwo czasowe: najpierw idź, a jak już znajdziesz się u celu, to zrób to, co ci polecam. I tak, nawet podświadomie, odczytujemy Jezusowy nakaz misyjny: **Idźcie i głoscie...**



Tymczasem tekst grecki używa w tym miejscu imiesłówów: **Idąc, czyńcie uczniami** (bo chrześcijanie są uczniami Jezusa – i nimi mają się stawać – a nie Pawła, Kefasa, Apollosa i innych) **wszystkie narody** – i dalej: **chrzcząc w imię Ojca... i ucząc zachowywać wszystko, co przykazałem**. Taka forma każe patrzeć na te wszystkie czynności jako na równoczesne: pójście, ruszenie z miejsca jest konieczne, jeśli Dobra Nowina ma dotrzeć na krańce ziemi, ale głoszenie Jezusa, czynienie uczniów musi się rozpocząć razem z pierwszym krokiem wędrówki, to ono ma być treścią życia, a nie sama podróż do Rzymu, Indii czy gdziekolwiek indziej. I zarazem jest to wyraźna wskazówka, **jak** ma się dokonywać

to „czynienie uczniów”: **poprzez chrzest i nauczanie przykazań**. A przecież tym podstawowym przykazaniem Jezusa jest przykazanie miłości; a uczenie go może się dziać tylko przez świadectwo życia miłością przepełnione.

Idąc – bo nie możecie, niestety, tu zostać, w bezpiecznej, spokojnej Galilei – *czyńcie uczniów wśród wszystkich narodów, chrzcząc ich i kochając*.

Tylko tak się zyskuje świat dla Jezusa.

Szkoła liturgiczna

Wniebowstąpienie Pańskie

Wniebowstąpienie Pańskie jest uroczystością obchodzoną obecnie 40 dnia po Wielkanocy lub w niedzielę przypadającą po 40 dniu. W Polsce od 2004 r. na mocy postanowienia Konferencji Episkopatu Polski obchodzi się Wniebowstąpienie Pańskie w niedzielę przed uroczystością Zielonych Świąt. Istotą tej uroczystości jest odejście Chrystusa do Ojca, **udział Chrystusowego człowieczeństwa w pełnej chwale Boga Ojca**. Święty papież Leon Wielki podkreślał, że w tajemnicy Wniebowstąpienia Pańskiego jest nie tylko osobisty triumf Chrystusa Pana, ale również **i nasze zwycięstwo**, najwyższa chwała naszej natury ludzkiej. W uwielbionej naturze Jezusa Chrystusa odbiera chwałę całe stworzenie, najwyższą jednak człowiek.

Trudno dokładnie określić datę powstania tej uroczystości. Pierwotnie obchodzono ją razem z Zielonymi Świątami. Tak było w Jerozolimie jeszcze pod koniec IV wieku. W dniu Zesłania Ducha Świętego, w godzinach popołudniowych, wierni udawali się na Górę Oliwną, gdzie w kościele zbudowanym na pamiątkę odejścia Jezusa Chrystusa do Ojca czytano fragmenty Pisma

Świętego mówiące o Wniebowstąpieniu oraz śpiewano odpowiednie hymny. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego przypomina nam prawdę o niebie, które jest domem naszego Ojca, gdzie jest mieszkań wiele. Kolekta mszalna wzywa nas do **dziękczynienia za wstąpienie Pana do nieba** i wyraża prośbę o utwierdzenie naszej nadziei, że razem z Nim tam będziemy. Modlitwa nad darami zawiera prośbę, **abyśmy całe nasze życie kierowali**

ku niebu. W modlitwie po Komunii prosimy o wzbudzenie w nas **pragnienia nieba, „gdzie Chrystus, jako pierwszy z ludzi, przebywa”** z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym.

Dni między Wniebowstąpieniem Pańskim a Zielonymi Świątami są czasem modlitwy o dar Ducha Świętego. Dlatego od piątku przed obecnym Wniebowstąpieniem Pańskim odprawiamy Nowennę do Ducha Świętego, poleconą Kościołowi przez papieża Leona XIII w roku 1895 i 1897.

Kocham, więc słucham

*“Kiedy więc ktokolwiek z nas, drodzy bracia i siostry, gdziekolwiek na tej polskiej ziemi, jest wezwany ludzkim cierpieniem, niech mu stanie przed oczyma to wydarzenie z Ewangelii. I Chrystus, który mówi do setnika: „Przyjdę i uzdrowię go”. Nieraz onieśmiela nas to, że nie możemy „uzdrowić”, że nie możemy nic pomóc. Przewyciężajmy to onieśmienie. **Ważne jest, żeby przyjść. Żeby być przy człowieku cierpiącym. Może nawet bardziej jeszcze niż uzdrowienia, potrzebuje on człowieka, ludzkiego serca, ludzkiej solidarności**”.*

(Z homilii skierowanej do chorych i służby zdrowia w Bazylice Mariackiej, Gdańsk, 12 czerwca 1987).

Jako lekarz ze szczególną uwagą odbieram te fragmenty Ewangelii, w których Jezus uzdrawia chorych. Są one bardzo liczne. Przychodzą nawet takie refleksje, że ja też bym tak chciał. Ale w codziennej pracy już tak cudownie nie jest. Leczenie, uleczenie ludzi z ich fizycznych ułomności przychodzi często z dużym móżdżem, a czasami jestem kompletnie bezradny. Oczywiście, że proszę wtedy Boga o pomoc, ale zawsze też pamiętam, że ja robię co mogę, co potrafię, ale i tak wszystko jest w Jego rękach. Gdy tak po ludzku pomóc nie potrafię myślę też, że przecież tak niewiele potrzeba aby czynić cuda. Potrzeba tylko wiary jak ziarno gorczycy. Ale i tego mam zbyt mało. Chociaż kto wie? Może cuda się dzieją a my ich po prostu nie rozumiemy, a przez to nie dostrzegamy ich.

W takich najtrudniejszych lekarskich potyczkach z chorobami otuchy dodają te właśnie słowa, że „**ważne jest, żeby przyjść. Żeby być przy człowieku cierpiącym. Może nawet bardziej jeszcze niż uzdrowienia, potrzebuje on człowieka, ludzkiego serca, ludzkiej solidarności**”. Wagę tych słów poznaję nie tylko towarzysząc moim pacjentom, ale też gdy odwiedzałem swojego śmiertelnie chorego przyjaciela. Dla ludzi cierpiących, i to nie tylko tych cieleśnie cierpiących, bardzo ważne jest, aby po prostu z nimi być. Samotność bywa źródłem większego nieraz bólu niż sama choroba.